

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 23 Października r. s. 1819 roku,

Obserwacje meteorologicz- ne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau-	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 22 godz. 5 z połu.	27 cal. 2, 5, lin.	+ 3 5 stopn.		
	- 22 godz. 4 wiecz.	27 - 2, 2, -	+ 3 5 -	Wschodni	Deszcz
	- 23 godz. 7 z rana	27 - 1, 5,	+ 4 5 -	Wschodni	Pochmurne
				Zachodni	Pochmurne

## PRUSSY.

Berlin, dnia 19 października. W gazecie hamburskiej czytamy następujący artykuł pod napisem: z Brandeburskiego dnia 12 października: „Konstytucja nasza wkrótce będzie ukończoną. Do tak ważnego dzieła wyznaczył Monarcha wydział rady stanu, złożony z kanclerza królestwa i wszystkich ministrów stanu, oraz Xiążęcia Radziwilla, Namiestnika w W. Xięztwie poznańskim, generała Hrabiego Gneisenau, ministra Brockhausen, generała Knesebeck, rzeczywistego tajnego radcy Hrabiego Spiegel, tajnego radcy stanu Stögemann, generała Grolmann, rzeczywistego tajnego radcy poselstwa Ancillon, radcy stanu Rehdiger, tajnego radcy sprawiedliwości Savigny, tajnego radcy poselstwa Eichhorn i tajnego radcy stanu Daniels. Poźniey, trzej ministrowie stanu, jako to: Baron Altenstein, Beyme i Klewitz objechali wszystkie prowincye krajowe, dla porozumienia się w tej mierze z światłemi obywatelami, i zasięgnięcia potrzebnych wiadomości miejscowych. Dziś, kiedy przeszkody są usunięte, albo blizkie usunięcia, Monarcha polecił napisanie zupełnego projektu konstytucyi kommissyi z mniejszej liczby członków złożoney, w której pod przewodnictwem Xiążęcia Hardenberg, kanclerza królestwa, zasiadają: ministrowie stanu Baronowie Humboldt i Schuckmann, rzeczywisty tajny radca poselstwa Ancillon, tajny radca stanu i prezes sądu apelacyjnego w Kolonii, Daniels, i radca poselstwa Eichhorn. Kommissya ta przystąpi niezwłocznie do swojej czynności, którą odda pod rozpoznanie wspomnionego wydziału rady stanu. Artykuł 13ty aktu związku niemieckiego i wiadomy edykt z dnia 22 maja 1815 stanowiąc mają zasadę tego dzieła, a spodziewać się należy, iż oparte na liberalności, odpowie prawdziwemu dobru i potrzebie narodu, oraz wszystkich stanów, bez żadnego wyjątku. Często bardzo niesłusznie wyrzucano Prussom, iż słowo królewskie nie ziszcza się w tym kraju: zuchwałosc nawet niektórych zagranicznych gazet ośmieliła się obwiniać Prussy, iż wynaleziono zdradzieckie intrygi, aby mieć pozor nieprzywiedzenia obietnicy królewskiej do skutku: sądy wydadzą podług prawa wyrok względem takowych intryg, a obwinienie ze strony gazet zagranicznych jest nadto nikczemne, aby na co więcej. prócz pogardy, zasługiwało. Pierwszy

zaś niesprawiedliwy zarzut żadney wcale nie ma zasady. Mamy przed sobą drukowane i pisane projekta do konstytucyi, są po części rozsądne i wiele dobrego obejmują, a oczywiście z chwalebnych zamiarow wypływają; lecz często także, zwłaszcza ze strony cudzoziemców, którzy, nieproszeni, chcą być opiekunami i doradcami naszymi, domagano się konstytucyi z niecierpliwością, która, zamiast powiększenia tego, co jest dobrém i zbawienném, sprawiłaby zamieszanie i bardzo wielką szkodę, gdyby jej dogodzone. Nie znając ani stanu i prawdziwych potrzeb narodów, ani tego co szkodzić może, trzymają się po większej części modnych teoryj, bez względu na to, czego prawdziwe dobro tych, w których obronie stają, wyciąga, oraz czego ich oświata i stosunki wymagają. Zaspakaja nas wprawdzie to, iż znać większosc narodu pruskiego, i światłych w nim ludzi, mimo rozniczy w widokach swoich i życzeniach, pokłada ufność w Monarsze, i niepłonną ma nadzieję, iż ten obierze przyzwolony czas do nadania narodowi reprezentacyjney konstytucyi, nie szkodząc dobru jego. Król zapewne niedłuzey jak tylko tyle, ile potrzeba, ociągać się będzie, z uszczerkiem dobrowolnie danego swojego słowa. Liczne dowody oycowskiego jego sposobu myślenia i sprawiedliwości, są dostateczną w tej mierze rękojmią; nie go wszakże nie potrafi skłonić do zbytniego pośpiechu, w tak ważnym dziele.”

## NIEMCY

Od brzegow Menu, dnia 14 października. Elektor Heso - Kasselski choruje mocno na wrzód w gardle, a Landgraf Karol, który bawił w Hanau, pojechał śpiesznie do Kassel.

Oddanie przez edykt królewski z dnia 1 b. m. wszystkich pism publicznych w kraju wirtemburskim pod cenzurę, jest skutkiem postanowienia seymu związku niemieckiego.

Hrabia Las Casas, który długo bawił w Ofenbach, pojechał niedawno do Akwisgranu, dokąd także i rodzina jego udała się.

Hamburg, dnia 19 października. Wielka Xiężna Meklemburg-Strelitz powiła dnia 17 b. m. syna.

Gazeta bremeńska donosi, iż w Xięztwie Lippe-Detmold odprawiły się w ciągu miesiąca września dwa zgromadzenia stanów. Dnia 20 zebrały się (dawne) stany szlachty i miast

w *Meyenbergu*, na mocy dogodnego dla nich postanowienia seymu związku niemieckiego. Oświadczyła szlachta, iż bez żadnego wyjątku i nagrody zrzeka się uwolnienia od opłat podatków z dóbr swoich. Dnia 24 zebrało się znowu w *Lemgo* 7 członków stanu włościańskiego, których Xieźna teraz dopiero do składu nowych stanów powołała. Niewiadomo, co uchwalili. Dnia 10 b. m. wydał rząd przepis względem odbywania obrad stanów. Po zupełnym dopiero ułatwieniu projektów rządowych, mogą się stany zatrudnić własnymi swojemi wnioskami; każdy członek raz tylko może zdanie swoje oświadczyć w toczącej się materji, a czynności zgromadzenia, sam rząd ogłaszać będzie.

#### A U S T R Y A.

*Wiedeń*, dnia 16 października. N. Cesarz i Król zwołał dnia 30 z. m. stany margrabstwa Morawii na dzień 19 b. m. do *Brünn*.

Oprocz radcy nadwornego *Schwarz*, radca kryminalny *Vogel* został także ze strony Austrii mianowany członkiem centralnej komisji śledczej w *Moguncyi*, która czynności swoje ma rozpocząć dnia 20 b. m.

#### A N G L I A.

*Londyn*, dnia 8 października. Znakomitsi tutejsi obywatele, a między temi kupcy niemieccy, którzy tu osiedli, podpisali oświadczenie kupców, bankierów, rzemieślników i mieszkańców londyńskich. Za tym przykładem idą obywatele w innych miastach angielskich.

W roku przeszłym i bieżącym ubyło w Anglii 150,000 ludzi, którzy częścią jako podróżni poruchali za granicę, częścią wynieśli się do *Kanady*, północnej Ameryki i na przylądek *Dobrey nadziei*. Wzięte przez nich z kraju pieniądze rachują 10 do 12 milionów funtów szterlingów.

Listy z *Quebeck* pod d. 2 września donoszą, iż Xieżę *Richmond* umarł na szaleństwo. Ugryzł go oswojony lis, który się potem wściekł. Minęło 40 dni, a żadne zład skutki nie dały się postrzegać. Pewnego dnia, idąc Xieżę z *Kingston* do pałacu swego *Montreal*, spocony, czuł się nieco słabym, i zaraz oświadczył, iż lęka się, aby choroba jego nie pochodziła z owego ukąszenia, co się potwierdziło, gdy przybył nad rzekę. Widok wody wprawił go w konwulsje, które ciągle trwały, i we 24 godzin, życie zakończył.

Gazety tutejsze umieszczają rozmaite anegdoty o wypadkach w *Manchester*. Na krótki czas przed 16 sierpnia, rozkazano milicyi, aby pałasze swoje wyostrzyć kazała. Szlifierz, znany obywatel w *Manchester*, oświadczył przyjaciółom swoim; *Nie będzie to moją winą, jeżeli pałasze nie wiele dokażą; bom je tak wyostrzył jak brzytwy, i mogłyby zdać się do golenia tych, którzy je noszą.* Policjanci odebrali 4-letniemu dziecku mały pałasić do zabawy i posłali go Lordowi *Sidmouth*. Żołnierze zaś zaprowadzili owo dziecię i matkę jego do więzienia miejskiego. — Podobne szczegóły zawierają wspomniane gazety w opisie sprawy w *Oldham* względem przyczyny śmierci niejakiego *Lees*. Prawnik *Harmer* nie mo-

gąc stawiać od wszystkich osób pokaleczonych w *Manchester* przez milicyą, w sprawie ich przeciwko milicyi, wciągnął je w proces *Leesa*, który żadnego z niemi nie ma związku. Szło mu najwięcej o to, aby badania, i popelnione gwałty były ogłoszone w gazetach; lecz sąd zakazał wydawcom dzienników *Times* i *Morning Chronicle* umieszczać całkowicie zeznanie świadków, pozwalając, aby to tylko donosili, coby pamięcią objąć mogli. Chciano także, aby skarga *Harmera* dobrze nie słyszano, i dla tego wzięto bednarza, który przed izbą sądową zajęty swoim rzemiołem hałas robił. Naprózno *Harmer* wzywał sędziów, aby tego zabronili; oświadczyli bowiem, iż nie mają takiego prawa. Musiał nareszcie *Harmer* dać bednarzowi 9 szyllingów, aby odszedł. Powiedział *Harmer* w sądzie: iż staje imieniem Korony. Tak jest (odezwał się prokurator *Ashwort* z *Manchester*) imieniem gospody pod koroną i kotwicą.

Rozprawa: „O kursie biletów bankowych” przez szacownego *John Sinclair*. Obecny, mówi także, przez *Berwickshire* i *Lothian* do zachodniej części Szkocji wjeżdżający, znajduje rolnictwo do najwyższego stopnia doskonałości doprowadzone, mieszkanie i budowle folwarczne, stodoły, bydło, narzędzia w najlepszym stanie i gatunku, a gdy się pyta o przyczynę bogactwa tego kraju, odpowiada mu, „ani jednej gwinei nie ma w kursie; wszystko to papierami jest zrządzone.” Jeśli się inną drogą udali, z przeciwnej strony do Szkocji wchodzi, spostrzega również w powiatach wschodnich, handel i rękodzielnie w kwitującym stanie, a nadewszystko wielką bardzo liczbę robotników w fabrykach bawełnianych użytych. Jeśli rękodzielnia jaka dozna oporu, przemysł zwraca się natychmiast w inną stronę, i nowe korzyści przynosi. Dwadzieścia statków parowych na rzece *Clyde* z podwójnym opatrzeniem, są w ustawicznym ruchu. Porty w *Greenock* i *Glasgow* napełnione okrętami; wewnątrz kraju kanały ułatwiają i rozmnażają stosunki handlowe. A gdy się pyta, z czego pochodzi ta obfitość? odpowiadają: „ani jednej gwinei nie ma w kursie, wszystko papierami jest zrządzone.” Jeśli podróżny przybędzie do stolicy Szkocji, ujrzy *Edinburg* najpiękniejsze miasto między miastami europejskimi równiej wielkości i przestrzeni; widzi nowe zakłady, nowe ulice, nowe budowle publiczne wszelkiego rodzaju, i pieniądze na rozmaite awanse i przedsięwzięcia; a gdy się pyta, z kąd to bogactwo, z kąd ta obfitość? odpowiadają: „ani jednej gwinei nie ma w kursie, wszystko to jest papierami zrządzone.” Jeśli weydzie w głąb kraju, znajdzie wszędzie, ulepszenie roli i gospodarstwa, użycie gór przez uprawę, łąk przez oblewanie, pastwisk przez liczne trzody, znajdzie w północnych częściach korzystne połowy, drogi w najlepszym stanie, urządzenie poczty jak w okolicach *Londynu*; pyta się naówczas, z kąd ta obfitość? Odpowiadają „ani jednej gwinei nie ma w kursie, wszystko papierami, to jest rozumnym układem obiegu papierowego, zrządzone.” Jeżeli więc kto bez uprzedzenia nad Szkocją się za-

stanowi, wyznać musi, iż taki system bez przyłożenia się pieniędzy kruszcowych (w małych wypłatach i to jako zdawkową monetę, wyjąwszy) nie tylko nie jest przeszkodą, lecz owszem dzielną pobudką do szczęśliwości narodowej, i że żaden obieg nie może być zbawieńszym dla kraju, jak obieg papierowych pieniędzy.

#### A F R Y K A.

Algier, dnia 1 września. Przed tutejszym zewnętrznym portem pokazała się tej chwili eskadra francuzko-angielska, złożona z 2 okrętów liniowych, fregaty i bryga pod dowództwem dwóch kontr-admirałów. Słychać, iż jest przeznaczoną do położenia tamy rozbojom morskim korsarzów barbaryjskich.

Morowe powietrze zupełnie prawie w tutejszym mieście i okolicach ustalo, lecz zaczęło znówu grassować w Constantina, Bona i Tumsan. Przy granicy marokańskiej ludzie umierają jak muchy.

#### A M E R Y K A P Ó Ł U D N I O W A.

Listy z wyspy *ś. Małgorzaty* potwierdzają wiadomość o zajęciu *Barcellona* przez powstańców. Jenerałich, nazwiskiem *Urdoneta*, zdobył wspomniane miasto, a 15 okrętów wojennych trzyma port *Cumana* w zamknięciu. Pułkownik *Uslar* mając oddział złożony z 300 angiłów i niemców, opanował *Morro*, a w tej wyprawie utracił tylko 2 officerów i 11 żołnierzy.

Odebrano w Londynie wiadomość z *Jamajki* pod dniem 6 sierpnia, iż na kilka dni pierwej jenerał powstańców *Bolivár* zdobył *Santa Fé di Bagato* w Nowey Grenadzie.

#### z Podbirż (w Upickim).

Po dwudziestoletniem przemilczeniu, wskrzeszona *exdywizya Podbirżańska* zeszlých *WW. Borowskich* pociągnęła przed ieden akt jurydyczny i kredytorów białoruskich zeszlęgo *Marcina Borowskiego Pisarza Grodzkiego Poloc.* dla których tym smutniejsza następowoła kolej, że oddaleni o kilkadziesiąt mil od swoich domow w obcey prowincyi, szukać musieli swoich dopominkow, zaszczytu i protekcyi praw; a pomimo wszelkie nadzieje znaleźli i jedno i drugie: bo osoby komplet składając: *WW. Mateusz Siesicki Prezydent Ziemski Wilkomir.*, *Raymund Chodźko Sędzia Ziem. Oszmian.*, i *Ferdynand Dworzecki Sędzia Ziem. Pttu Wileyskiego*, mając za iedyny cel swojego sądownictwa: aby zawikłaney dopomodz słuszności; nie uwodząc się zwyczajnemi w *exdywizjach* zyskami, odstąpiwszy biednym kredytorom solaryow, nayprzód starali się kredytorow z dziedziczką *JW. Wice Marszałkową Komorowską* pogodzić, a potem wyrokiem swoim na dniu 10 *8bra* terazniejszego roku, bez *appellacyi* ogłoszonym, oddać to każdemu, co się komu istotnie i słusznie w dopominku należało; i dla tego kredytorowie białoruscy, nie umiając zataić tej wdzięczności dla tych szanownych Sędziow, iaką czują w duszach swoich, i nie mogąc im inaczej wynagrodzić za kilka miesięczne trudy, iak tylko podając ich imiona do publiczney wiadomości, aby każdy z żyjących równo z kredytorami oddał winny

hold cnotcie, *Itakowe oświadczenie wdzięczności, umocowany od kredytorów, własną podpisuję ręką.*

*Mateusz Mienickl Komisarz b. W. Połockiego.*

Jak zaspokoienie długow po poprzednikach pozostałych, dla osoby niepragnącej cudzey własności, robi największe ukontentowanie; tak ukończenie processu przez długi przeciąg czasu przechodzącego przez różne w różnych guberniach sądownictwa i przez Rządzący Senat, w duszy umiającej cenić domową i wewnętrzną spokojność, niedorównaną sprawiło radość. Tych dwóch uczuciw doświadczam z odebraney wiadomości o dekrete *exdywizorskim* w roku terazniejszym 1819 *8bra* 10, w *Birżach* zapadłym, którym Sąd *taxatorsko exdywizorski Podbirżański* rozdzielając na kredytorów poprzedników moich *Jana Stolnika Pttu Upit. dziada, Leona Podstolego Powiatu Upit. oysa* i *Marcina Pisarza Grodz. Połockiego stryia Borowskich*, pozostałe fundusze, taką trafił dla wszystkich zrobić dogodność: iż nikt na wydział nie żalił się i *appellacyi* nie zakładał, przez co wziął koniec process przez wiele lat przez różne przechodzący sądownictwa. Sprawcom tego *WW. Sędziom exdywizorskim*, a szczególnie *W. Mateuszowi Siesickiemu Prezydentowi b. Ziemskiemu Powiatu Wilkomirskiego*, iako przydujące-mu, a czynnie, pracowicie i troskliwie przewodniczącemu w tém dziele, nayczulsze oświadczyć podziękowanie mam za obowiązek, i to podziękowanie w słabym dowodzie prawdziwey najwyższej wdzięczności, do umieszczenia w gazecie *Kuryera Litewskiego* podać.

*Tekla z Borowskich Komorowska, Wice-Marszałkowa Pttu Wilkomirskiego.*

#### z Lubaru.

Dnia 1 września r. t., odbyło się publiczne otwarcie szkoły, *Lubarskiej*, utrzymywanej przez zgromadzenie *XX. Bazylianów*. Zrana o godzinie 10tej, *Prefekt* szkoły, *X. Ignacy Bąszniański*, z nauczycielami i uczniami, udał się do kaplicy szkolney na mszę *ś.*, którą celebrował *X. Hippolit Parnicki*, przełożony szkoły, w *assystencyi* zgromadzenia nauczycielskiego; pod czas mszy *X. Anatoli Ochrymoński*, miał stosowną do okoliczności naukę.

Po południu o godzinie trzeciej, w oratoryum szkolnym, w obecności urzędników powiatowych i licznie z różnych powiatów zgromadzonego obojey płci obywatelstwa, tudzież w obecności nauczycielów i uczniów, zagaił posiedzenie mową, *X. Justyn Klimaczewski*; nauczyciel literatary. Po ukończeniu której, czytany był prospekt nauk dawać się zwykłych w tej szkole; oraz promocyje uczniów i pochwały, na które przez piękne w obyczajach i naukach postępy, zasłużyli. Imiona tych ucznow są następujące:

W klasie początkowej pierwszej, celującymi byli: *Bobicki Ignacy, Nartowski Ignacy, Wolczański Piotr, Zatuski Kajetan, Malczyński Franciszek, Jurjewicz Jan*; W klasie pierwszej, celującymi byli: *Drożewski Franciszek, Drahol Józef, Bienkowski Józef, Jurjewicz Wacław, Mikulicz Stanisław, Mar-*

czyński Eustachy, Mikulicz Józef, Radliński Wilhelm; w klasie drugiej, celującymi byli: Rutkowski Tomasz, Puchalski Erazm, Bendorski Mateusz, Kozubowski Karol, Drożewski Gasper, Didkowski Grzegorz, Zabicki Karol, Sobieszczański Antoni, Stefański Władysław, Opolski Henryk; w klasie trzeciej, celującymi byli: Wiszniewski Karol, Drożewski Hieronim, Opolski Józef, Stefański Konstanty, Dubrowlański Stanisław, Czarkowski Antoni, Szczepański Józef, Łoziński Julian; w klasie czwartej: Gliński Paweł, Wybudowski Maciej, Kamiński Józef, Kotański Józef, Nowicki Antoni, Radliński Arseni; w klasie piątej, z uczniów pierwszolenich: Marcinkowski Antoni, Bendorski Ignacy; Rebitzer Alexander, z uczniów tejże klasy drugoletnich: Dawidowski Karol, Andruszkiewicz Jan, Domaradzki Józefat, Miedziewicki Tomasz, Kruszczyński Alexander; w klasie szóstej: Nowicki Leon, Swirski Wincenty, Janiewicz Alexy, Radzikowski Marcelli; z dozorców domowych z pilności swojej i dozorowania uczniów, zasłużyli sobie na publiczną zaletę: Karyszkowski Tomasz, Krokowski Kazimierz, Nowicki Leon, Swirski Wincenty, Dawidowski Karol, Miedziewicki Tomasz, Gliński Paweł; w języku rosyjskim: Drożewski Franciszek, Zabicki Karol, Didkowski Sofroni, Wiszniewski Gasper, Kozubowski Karol, Drożewski Gasper, Kalitowicz Antoni, Snichowski Stanisław, Didkow-

ski Grzegorz, Maciejewski Jan, Łapinski Stefan, Aczkiewicz Mikołaj, Marcinkowski Antoni; w języku francuskim: Dawidowski Karol, Wiszniewski Karol, Kozłowski Adam, Opolski Józef, Gliński Paweł, Jezierski Henryk, Czarkowski Leon, Stefański Konstanty, Czarkowski Antoni, Miedziewicki Tomasz, Wybudowski Maciej, Kruszczyński Alexander, Porczynski Stefan, Rebitzer Alexander, Janiewicz Alexy, Puchalski Erazm, Sobieszczański Antoni; w języku niemieckim: Hofman Ferdynand, Dymianski Kajetan, Mikulicz Alexander, Mikulicz Józef, Stefański Konstanty, Opolski Józef, Rebitzer Alexander, Wiszniewski Karol, Głowacki Antoni, Drahol Józef, Bendorski Mateusz, Szczepański Józef; w nauce rysunków: Szmigielski Grzegorz, Potocki Szczesny, Opolski Józef, Łoziński Hippolit, Borowocki Jan, Kosteckie Marek; z muzyki: Kozłowski Adam, Kiernison Karol, Feliński Tomasz, Feliński Leonard, Dobraczyński Józef, Krzesakowski Józef.

Nazajutrz Prefekt Szkoły razem z Nauczycielami, rozprowadzając uczniów promowowanych po klasach wyższych, mówił do nich, aby za postępem do klas wyższych, pomnożyli swą pilność w wykonaniu obowiązków szkolnych, a tym sposobem godnie odpowiadając swojemu zamiarowi, dali po sobie rękojmią nappożądszych nadziei dla rodziców i kraju; sobie zaś, aby niewątpliwe zapewnili szczęście.

**Wolno Drukować. Ignacy Roszka Kom. Cenz. Cst. — Wileńskie w Drukarni Redakcyi piśm. party-**

### O g ł o s z e n i a.

1 R. 1819 mca 8bra 21 dnia, podaje się do publicznej wiadomości: iż majątek Szlagieryszki zwany, w Pcie Wileń. położony, z głowy zesłego Jerzego Sipowicza Pułkownika b. w. Pol., jako aktora pochodzący, drogą naturalnej sukcesy na W. Wincentego Jatowta b. Deput. Pttu Rosieñ. spadły; lubo był czas jaki w nieprawnym i arbitralnym władaniu successorow, zeszyły Maryanny Sipowiczowej Pułkownikowej, czyli w stopniu onych będących dziś WW. Jerzego i Maryanny Werssockich kapitaństwa b. W. Pol. Gdy jednak po uporczywym i rozweklm procederze, ciż WW. Werssoccy kapitaństwo, stopień successorow po Sipowiczowej reprezentujący, sami przekonali się; z prawa wieczysto zrzecznego w roku 1800 mca 9bra 28 dnia przez zesłą Maryanną Sipowiczową Pułkownikową zesłemu mężowi swojemu Jerzemu Sipowiczowi Pułkownikowi na całość majątności Szlagieryszek wydanego, urzędownie przyznanego; oraz z ciągłej possessyi tegoż Sipowicza Pułkownika i jego successorow, że już od tej daty zesła Sipowiczowa niebyła żadną aktorką Szlagieryszek, że mylnosc naydują tak u swoich dowodach, jakoteż i stosunkach; do aktorstwa tegoż majątku Szlagieryszek, przeto dokumentem zrzecznym w aktach Ziem. Wileñ. przyznanym w r. teraż. 1819 mca junii wszelkiego pretensorstwa swojego i procederu z W. Jatowtem Deput. w Ziem. Kowieñ. wiedzionego, wyrzekli się; za aktora i dziedzica legalnego W. Jatowta majątku Szlagieryszek uznali i ogłosili, z powodu ztym czasowego utrzymywania się WW. Werssockich przy Szlagieryszkach, aby nikt z publiczności nie był w porozumieniu że zajęcie nieprawne mogło stanowić sukcesorow zeszyły Sipowiczowej Pułk. i w stopniu ich WW. Werssockich aktualnemi dziedzicami tejże majątności; i również aby ewicy na majątku Szlagieryszkach, od daty roku 1800 z głowy Maryanny

Sipowiczowej Puł. pochodzący i teraz nastąpić mogący, nie akceptował i nie przyjmował, ora W. Jatowta za dług takowy do żadnych juryzdykcyi niepociągł przez niniejszą trzykrotną awizacyą przy Kur. Lit. zawiadamiam się. Takowe pismo że można drukować przy Kur. Lit. poświadczam.

Karol Romanowicz Sędz. Grodz. Wil.

1. Na skutek Remissy Sadu Gł. Lit. Wileñ. drugiego Departamentu i Ukazu w dniu 15 marca roku idącego za N. 620 nastalego, Sąd exdywizorski za uprzedzonym obwieszczeniem w dniu dzisiejszym do majątku Wijejek W. Szambellana Krzywkowskiego zebrany, ostrzega wszystkich onego wierzcycieli i różnego tytułu pretensorow, iż po wysłuchaniu głosow oczwistych w krótkim czasie weznie ostatecznie całą sprawę do namowy; dla tegoż przez niniejszą już raz potrzebi podaną do gazety Kur. Lit. awizacyą osoby interowane zawiadamiając, że na niestawających z swoimi pretensjami do tegoż majątku stosować się mogącami amissyą zapisze, stosownie do brzmienia Remissy zapowiada. Roku 1819 mca 8bra 17 dnia.

Paweł Smigielski Sędzia Gr. Wil. Exdyw.  
Pior Kielipsz Sędzia Gr. Wil. Exdyw.  
Antoni Olechnowicz Pisarz Gr. Upit. i Exdyw.  
Kazimierz Hryniewicz Reg. Ziem. Brastawski, i Exdyw.

1. Wyjeżdża za granicę do Anglii Wielkiej Brytanii poddany Benjamin Nemiz Salamon. przybyły tu z St. Petersburga.

3. Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Poznania, Wileński mieszczanin Piotr Ludwig, na miesiąc 10 z powrotem.